

KONKURS-kim jestem kim będę jeśli...

- Wysoki sędzie! Nie ma najmniejszych wątpliwości, że Michał S. jest winien zarzuconych mu czynów. Za znęcanie się oraz zabójstwo pod wpływem alkoholu proszę o wymierzenie oskarżonemu kary dożywotniego pozbawienia wolności, bez możliwości wcześniejszego zwolnienia warunkowego.

- Dziękuję. Pani adwokat, jakie jest Pani stanowisko w tej sprawie?

- Dziękuję. Wysoki sędzie, co do winy mojego klienta nie ma najmniejszych wątpliwości, poza tym sam się przyznał do zarzucanych mu czynów. Proszę jednak o to, aby wysoki sąd wziął pod uwagę środki łagodzące. Już przed urodzeniem mój klient był niechcianym dzieckiem. Z zeznań Pani Doroty L. wynika, że jego matka chciała dokonać aborcji. „Niestety”- było już za późno. Przyjrzyjmy się więc jego rodzinie. Matka - alkoholiczka, ojciec - narkoman, recydywista. Pan Michał był świadkiem niezliczonych libacji alkoholowych na terenie jego domu, wielokrotnie bity oraz wykorzystywany przez swojego ojca i jego kolegów, którzy również znęcali się nad nim. Bał się pokazywać publicznie w szkole, w której wielokrotnie był wyśmiewany, ponieważ nie miał nowinek technologicznych, markowych ciuchów czy butów. Natomiast często miał sińce na całym ciele, na które nauczyciele nie reagowali. Nie reagowali również sąsiedzi - na wychudzone ciało pałętające się po podwórzu, na głośne awantury w środku nocy. „Przecież to patologia. Im już nikt nie jest w stanie pomóc”- niejedni tak myślał. Mimo to, mój klient usilnie próbował zdobyć jakieś wykształcenie, po to, aby wyrwać się z tego, kolokwialnie mówiąc, bagna. Czy nikogo z obecnych na sali nie dziwi fakt, że przez siedemnaście lat obcowania z używkami, oskarżony nie zaczął nawet palić tytoniu? Nie chciał żyć tak, jak jego rodzice, chciał czegoś więcej.

Felernej nocy z 20 na 21 maja 2013 roku, do oskarżonego, po raz wtóry, dobierał się jego własny ojciec. Pan Michał działał w samoobronie koniecznej. Z raportów biegłego psychologa sądowego wynika, iż mógł być w tym momencie niepoczytalny. Ten siedemnastolatek, który siedzi tutaj teraz na ławie oskarżonych, przeszedł w swoim, jakże krótkim, życiu tak wiele. Doświadczył tyle zła i nienawiści. Mimo to, w walce o lepsze jutro, znosił tak wiele. Z wywiadu środowiskowego wynika, że nawet podejmował prace dorywcze, aby zarobić na podręczniki do szkoły. Wysoki Sądzie, Panie Prokuratorze, wszyscy tu obecni,

ten młody człowiek wycierpiał się już dostatecznie wiele. Pomimo tego, że wychowywany był w tak nieprzystosowanej do wychowywania rodzinie, starał się zapewnić sobie inną, lepszą przyszłość. To, że ktoś pochodzi z patologicznej rodziny i dopuścił się czynu karalnego nie oznacza, że również jest „wyrzutkiem” społeczeństwa. Właśnie dlatego, proszę Wysoki Sąd o skierowanie oskarżonego Michała S. do zakładu poprawczego, do ukończenia 21 – ego roku życia, dozór kuratora oraz o wsparcie psychologiczne dla oskarżonego.

- Czy oskarżony ma coś do dodania ?

- Wysoki Sądzie, ja... to był moment... Wiem, że jestem winny... chciałem mieć inne życie, a jestem spalony już na starcie... ale niech sąd postawi się w mojej sytuacji... Dlatego proszę o jak najniższą karę, choć wiem, że muszę odpokutować swoje czyny...

Aleksandra Cierniak, kl. III Gimnazjum